

· · · · · Ä

# O STOSUNKACH TOPOGRAFICZNYCH MOCZOWODÓW

DO

## PEČHERZA I MACICY

NAPISAŁ

TOMASZ FAYTT.



(PRACA NAGRODZONA NA KONKURSIE IM. KOCZOROWSKIEGO)

ODBITKA Z TOMU XCII-go PAM. TOW. LEK.

WARSZAWA.

Druk. K. Kowalewskiego, Mazowiecka № 8.

—  
1896.

Доволено Цензурою  
Варшава, 23 Октября 189

# O STOSUNKACH TOPOGRAFICZNYCH MOCZOWODÓW DO PĘCHERZA I MACICY.

Napisał.

Tomasz Faytt.

---

*(Praca nagrodzona na konkursie im. Koczorowskiego).*

---

Przystępując do wyżej wymienionej pracy, musiałem rozszerzyć zarys, zakreslony w tych kilku wyrazach „stosunek moczowodu do pęcherza i macicy“. Chciałem zapoznać czytelnika z topografią moczowodów wogóle, których anatomia topograficzna bynajmniej w literaturze lekarskiej nie jest wyczerpaną; powtóre, uważałem za niedostateczne opracowanie li tylko stosunku moczowodów do pęcherza i macicy, pomijając tak ważne narządy małej miednicy jak dodatki macicy [więzy szerokie, wiąz obły, jajowody i jajnik]; wreszcie stosunek moczowodu do otrzewnej i naczyń krwionośnych jest tak blizki i ścisły, że niepodobieństwem go było pominąć. Jakkolwiek nie wchodzi to w zakres podanego tematu, pozwoliłem sobie na mały dodatek, a to dlatego, że pracę o moczowodach pisałem, mając na widoku nie tylko ich anatomię topograficzną w ścisłem znaczeniu tego wyrazu; kierowały mną względy więcej praktyczne, mianowicie: sposoby wyluszczenia macicy przez pochwę. Nie będę się tu wdawał w krytykę i ocenianie sposobów operowania, chcę tylko podać moje zapamiętania w tym

względnie, jak ominąć moczowody przy wyłuszczeniu całkowitem macicy.

Zanim zakreszę pewne granice w stosunkach topograficznych moczowodów, podam opis szczegółowy własnych preparatów.

Materyał prosektoryjny, jaki opracowałem, składał się z 26 trupów kobiecych. Podzieliłem go na trzy serye, stosownie do pory roku, w jakiej pracowałem w prosektorium. Pierwsza serya—trupy nalewane kwasem chromnym, druga serya—trupy zamrożone, trzecia—trupy świeże w 24 godz. po śmierci. Do utrwalenia narządów, używałem mocnego roztworu kwasu chromnego [12%], który wlewałem w tętnicę udową pod dużym ciśnieniem. Płynu tego wlewałem 3 do 4 litrów, dopóki skóra nie zaczęła nabierać koloru szafra nowego, co nieraz trzeba było uskutecznić w 24 godzinnym odstępie czasu. Tak nalany trup pozostawał na 6 lub 7 dni w chłodnym miejscu, w położeniu na grzbiecie. Zwykle 8-go dnia otwierałem jamę brzuszną. Jest to metoda dość dogodna do unieruchomienia nie tylko narządów, mających swoje stałe położenie, ale nawet takich, które się łatwo przesuwają i zmieniają położenie, za każdym poruszeniem trupa, jak np. kiszka cienka. Prócz tego pod działaniem płynu, jaki wlewałem w naczynia [tętnica udowa], nawet wiotkie i ruchome krezka i kiszka cienka, po 5 lub 6 dniach tężeją, jak gutaperka, a odsunięte od swego pierwotnego położenia, wracają w to samo miejsce.

Moczowody i pęcherz nalewałem z góry u wyjścia moczowodu z nerki, kiszkę grubą przez odbyt, prócz tego tętnice i żyły farbą czerwoną i niebieską.

---

Opis szczegółowy preparatów, podaję oddzielnie, zanim zaś przytoczę wyniki moich badań, odnośnie topografii moczowodów, chcę zapoznać czytelnika z literaturą danego działu anatomii topograficznej, którą wyczerpałem o tyle, o ile byłem w możności. Przytoczę tu więc wszystkie prace po kolei, poczynając od najdawniejszych, a kończąc na autorach lat ostatnich.

Podług FREUND'a i JOSEPH'a <sup>1)</sup> przy wejściu do małej miednicy, oba moczowody oddalone jeden od drugiego na 5—7 ctm., biegną w kierunku rozbieżnym, a schodząc wzdłuż ściany bocznej miednicy, kreślą łuk, wypukły nazewnątrz. Łuk ten jest tak wyraźny, że po przejściu 2—3 ctm. wzajemne ich oddalenie wynosi 10—12 ctm.; wtedy zbiegają się na nowo, stopniowo jednak, tak iż na poziomie zewnętrznego otworu macicznego, przed wejściem do ściany pęcherza, wzajemna ich odległość nie jest większą niż 8—9 ctm.. Poczynając od tego miejsca, zbliżają się tak szybko, że przeszedszy zaledwie 4 ctm., kiedy przebijają ścianę pęcherza, oddalone są najwięcej nad 2—3 ctm.. Na całym swym przebiegu, moczowód mieści się pod otrzewną, złączony z nią i z narządami sąsiednimi zapomocą luźniej tkanki łącznej, mniej lub więcej wypełnionej tkanką tłuszczową.

Przy wejściu do tkanki okołomacicznej u podstawy więzu szerokiego, blisko kolca kulszowego, prawie na wysokości otworu wewnętrznego macicznego, moczowód jest otoczony tkanką łączną luźną, a od macicy i pochwy oddziela go dosyć znaczny splot żylny. Na 2—3 ctm. ku dół. pod otworem zewnętrznym macicy, przechodzi w ścianę pęcherza, kieruje się pod kątem rozwartym ku linii środkowej ciała, wchodzi na ścianę przednią pochwy, a przeszedłszy 1—1,5 ctm. w ścianie pęcherza, kończy się na obu końcach wałka poprzecznego trójkąta LEUTAUN'a.

Z opisu podanego powyżej wynika, że moczowód nie biegnie pomiędzy dwoma listkami więzu szerokiego. Wogóle stosunki obu moczowodów niezawsze są symetryczne. Najczęściej moczowód lewy, przy wejściu do małej miednicy, jest więcej zbliżony do macicy, aniżeli prawy.

W stosunkach normalnych macicy, autorzy znaleźli na wysokości otworu zewnętrznego macicy (*orific. uteri exter.*).

prawy moczowód oddalony od szyi na 2,5—3,3 ctm.

lewy                   "                   "                   "                   "                   " 1,5—2,7 ctm.

---

<sup>1)</sup> Ueber die Harnleitergebärmutterstiel nebst neuen Untersuchungen über das normale Verhalten der Harnleiter im weiblichen Becken.—Berliner klinische Wochenschrift. 1869.